

CAGLIERO 11

Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej



Czy jesteś dyspozycyjny jak św. Kalikst Caravario?

Najdrożsi misjonarze salezjańscy i przyjaciele misji salezjańskich! Ludzka mobilność jest jednym ze znaków naszego czasu. Bardzo wielu ludzi przemieszcza się z motywów politycznych, społecznych czy ekonomicznych. Na początku stycznia 2011 roku odwiedziłem Courginè, blisko Turynu, miejsce narodzin naszego świętego misjonarza ks. Kaliksta Caravario. Miałem w ręku jego listy do matki (www.sdb.org; ed. LAS Roma, 2000). Zadziwia jego krótkie życie, zaledwie 27 lat, przeżyte pod znakiem różnych przemian. Kalikst był bardzo



dyspozycyjny wobec misji już od młodości. Przebył tysiące kilometrów [Piemont – Szanghaj – Hong Kong – Canton – Dili na Timorze Wschodnim – Shiu Chow (Wikariat powierzony salezjanom)]. Musiał w niewielu miesiącach przyswoić sobie wiele języków (angielski, kantoński,

szanghajski, portugalski), wszystko dla misji! W swoich listach nigdy nie skarżył się na trudne wyzwania! Zapraszam Was do modlitwy za wstawiennictwem naszych Świętych Misjonarzy Męczenników, biskupa Alojzego Versiglia i ks. Kaliksta Caravario, aby w salezjanach była wciąż ta sama „mobilność” dla misji. W sposób konkretny: dla 142. ekspedycji misyjnej (25 września 2011); do dzisiaj mamy tylko 9 potwierdzonych kandydatów. Nasza dyspozycyjność do przemieszczania się zależy również od naszego zakorzenienia się w Jezusie Chrystusie!

Václav Klement

Ks. Václav Klement SDB
Radca ds. Misji

Krwawa pasja „da mihi animas”

Papież Benedykt XVI przypomniał ostatnio, że „nasz świat wciąż znaczący przemoc, szczególnie przeciwko uczniom Chrystusa” (26 grudnia 2010). Faktycznie, w 2010 roku zamordowano: 1 biskupa, 15 księży, 1 zakonnik (koadiutor Luis Enrique Pineda SDB), 1 siostrę zakonną, 2 seminarzystów i 3 osoby świeckie, zaangażowane w duszpasterstwo. Ci bracia i siostry ofiarowali całe swoje życie, prawie zawsze w milczącej i pokornej codziennej pracy, „by świadczyć wobec ludzi o swej wierze, przekonani, że każdy człowiek potrzebuje Jezusa Chrystusa, który zwyciężył grzech i śmierć, i pojednał ludzi z Bogiem” (Redemptoris Missio, 11). **24 marca**, rocznica śmierci arcybiskupa Oskara Romero, jest **Dniem Modlitwy i Postu za misjonarzy i osoby zaangażowane w duszpasterstwo, zamordowanych w 2010 roku**. Pamiętajmy o nich poprzez konkretne propozycje, uwrażliwiające nasze wspólnoty salezjańskie i młodzież. W 1983 roku, z okazji beatyfikacji pierwszych męczenników salezjańskich, ks. Egidio Viganò napisał, że wpisuje się ona w krwawe uczestnictwo w męce Chrystusa, gdyż każda duchowość ma swój własny styl odnośnie ofiarne go daru z samego siebie. W szkole Księdza Bosko ten styl jest naznaczony światłem „da mihi animas”, niesionym aż po ekstremalne konsekwencje: męczeństwo miłości i poświęcenia dla dobra innych. Ks. Viganò podkreślał, że „ta apostołska optyka miłości dla dobra innych charakteryzuje również krwawą pasję naszych dwóch męczenników, bitych i zamordowanych za to, że byli aktywnymi apostołami chrześcijańskimi, a szczególnie, że stanęli w obronie godności ludzkiej i niewinności trzech chińskich dziewcząt. Biskup Versiglia i ks. Caravario najwyższą umiejętność krwawej pasji zaczerpnęli z tego naszego charakterystycznego ducha. Wiemy, że biskup Versiglia przewidział koniec swego życia salezjańskiego i misyjnego, zgodnego z proroczym snem Księdza Bosko, kiedy powiedział do ks. Sante Garelli: Ty mi przyniesiesz kielich widziany przez naszego Ojca, a ja napełnię go krwią!”. (List okólny: *Męczeństwo i pasja w apostołskim duchu Księdza Bosko*, ACS 308).





Moja odpowiedź na miłość Pana

Po intensywnym miesiącu formacji zostałem posłany jako misjonarz do Brazylii, do inspektorii salezjańskiej w Manaus. *Kurs dla nowych misjonarzy* w Rzymie umocnił moje życie wewnętrzne i przygotował mnie, bym umiał sprostać różnym sytuacjom, które są częścią życia misyjnego. Kiedy przyjechałem, pełen gorliwości i zapału misyjnego, szybko zapoznałem się ze współbraćmi i z pracą w inspektorii. Z łatwością odnalazłem się wśród współbraci i młodzieży, ale z powodu nieznaności języka nie mogłem się komunikować. Język portugalski był dla mnie wielką próbą na początku mojego doświadczenia misyjnego, bo przyjechałem do Brazylii nie umiejąc powiedzieć ani jednego zdania po portugalsku, a wszyscy wokół mnie mówili tylko w tym języku i bardzo

mało po włosku (co przynajmniej bym zrozumiał). Czuję się jak niemowlak, jak dziecko między nimi. Ta sytuacja sprawiła, że doświadczyłem kryzysu mojego powołania zakonnego i misyjnego. Uświadomiłem sobie ważność rozumowego powrotu do głównej motywacji mego zaangażowania się w życie zakonne i misyjne, ze stałością i wiarą. Podczas tego okresu integracji, byłem dobrze prowadzony duchowo przez dyrektora mojej wspólnoty. Mam także przewodnika, misjonarza salezjańskiego w Indiach, który mi dużo pomaga. Moje powołanie zakonne i misyjne jest dla mnie „odpowiedzią na nieskończoną miłość Chrystusa, która mnie wypełnia”. Jest wyrazem wdzięczności, pragnieniem całkowitego oddania siebie, co pozwala mi powtarzać za św. Pawłem: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16). Tylko Bóg, który zna serca, może zrozumieć racje, które często są nieznanne. Bóg powiedział do Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazuje” (Rdz 12, 1). To mnie bardzo motywuje. I teraz jestem gotów, razem z moimi współbraćmi salezjanami, kontynuować dzieło Księdza Bosko i realizować ideał skutecznego wychowania i formacji, które pomogą żyć młodzieży w północno-wschodniej Brazylii i zapewnią im lepszą przyszłość.

Kl. Maksymilian Kolbe
Kongijczyk, misjonarz w Brazylii

Afrykanie, jesteście misjonarzami dla całego świata!

„Kościół w Afryce jest powołany, by głosić Chrystusa nie tylko u siebie; [...] prorocze słowa Pawła VI: «Wy, Afrykanie, jesteście powołani, aby być misjonarzami samych siebie», należy rozumieć w znaczeniu: «jesteście misjonarzami posłanymi do całego świata» [...]. Do Kościołów partykularnych w Afryce został skierowany apel o udział w misji poza granicami własnych diecezji”.

(Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, 128.129)



POSZUKUJE SIĘ MISJONARZY NA BLISKI WSCHÓD

Kraj – Inspektorია	Niezbędne języki	Charakterystyka środowiska i umiejętności wymagane od misjonarza
Turcja, Iran – MOR	Turecki, perski	Środowisko muzułmańskie, wieloreligijne, wielka potrzeba odmłodzenia inspektorii, świadectwo życia, powołania ugruntowane
Maroko – FRA	Francuski, arabski	Środowisko muzułmańskie, dzieła wychowawcze, misja świadectwa i służby, nie jest wymagana bezpośrednia forma ewangelizacji (R 22)
Tunezja – IRL	Francuski, arabski	Środowisko muzułmańskie, dzieła wychowawcze, misja świadectwa i służby, nie jest wymagana bezpośrednia forma ewangelizacji (R 22)

Region Afryka

Za młodych chrześcijan Afryki, aby przygotowali się do sakramentu małżeństwa, szczególnie w salezjańskich środowiskach Wizytatorii ZMB: Zambii, Namibii, Malawi i Zimbabwe.

Synod dla Afryki stwierdził ponownie: „Rodzina jako instytucja jest pochodzenia Boskiego. Jest ona sanktuarium życia i załączkiem społeczności i Kościoła. Jest uprzywilejowanym miejscem uczenia się i praktykowania kultury przebaczenia, pokoju, pojednania i zgody” (Propositio 51). Toteż oprócz obowiązku troski o salezjańskie powołania zakonne ważne jest, aby w duszpasterstwie powołaniowym w Afryce wzmacniać wartość rodziny i małżeństwa, ofiarując młodym solidne przygotowanie do sakramentu małżeństwa. Wśród krajów najbardziej dotkniętych AIDS, niektóre znajdują się na terenie Wizytatorii ZMB (Zimbabwe i Zambia).



Swoje sugestie możesz przesłać na adres: cagliero11@gmail.com